

Duda z minimalną przewagą nad Trzaskowskim

6 lipca 2020

Na kilka dni przed drugą i decydującą turą wyborów prezydenckich sondaże nie dają jednoznacznej przewagi ani prezydentowi Andrzejowi Dudzie, ani Rafałowi Trzaskowskiemu. Kandydaci na prezydenta walczą zaciekle o każdy głos.



Jak wynika z najnowszego sondażu, przeprowadzonego przez United Surveys na zlecenie RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej”, ubiegający się o reelekcję prezydent Andrzej Duda zyskuje minimalną przewagę w wyścigu o fotel prezydencki z prezydentem stolicy Rafałem Trzaskowskim. Poparcie dla obecnego prezydenta deklaruje 46,8 proc. respondentów. Natomiast na kandydata KO zagłosowałoby 45,9 proc. ankietowanych. 7,4 proc. badanych nie podjęło jeszcze decyzji na kogo zagłosuje w II turze głosowania. To właśnie o głosy tych wyborców toczy się zaciekle walka. Udział w wyborach prezydenckich zadeklarowało 65 proc. badanych.

W poniedziałek odbędą się dwie osobne debaty prezydenckie – w Końskich z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy i w Lesznie, w której będzie uczestniczył kandydat KO Rafał Trzaskowski. Sztaby obu kandydatów startujących w drugiej turze wyborów, nie porozumiały się, co do formuły debaty, w której Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski zgodziliby się wziąć udział.



W niedzielę podczas konferencji prasowej w Częstochowie kandydat KO na prezydenta Rafał Trzaskowski wystąpił z propozycją przeprowadzenia debaty prezydenckiej w nowej formule i zaprosił do udziału w niej swojego kontrkandydata w

drugiej turze wyborów Andrzeja Dudę. Podkreślił, że debata w Lesznie miałyby mieć „zupełnie nową formułę”. „To Arena Prezydencka, gdzie zapraszamy dziennikarzy od lewa do prawa, będą mogli zadawać pytania na dowolne tematy, ja na te pytania będę odpowiadał, mam nadzieję, że obok mnie będzie prezydent Duda i również w takiej otwartej formule będzie odpowiadał na pytania” – wyjaśnił. Jednocześnie Trzaskowski oświadczył, że nie wybiera się do Końskich, gdzie miała odbyć się debata, organizowana przez TVP.

<https://www.youtube.com/watch?v=u4Engw5K77g>

Prezydent Andrzej Duda po uroczystościach złożenia przysięgi wojskowej przez żołnierzy 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej był pytany, czy weźmie udział w debacie w Lesznie. „W jakiej debacie w Lesznie? Ucieka pan Trzaskowski, proszę wybaczyć, ale o ile wiem zapraszano (kandydatów) do Końskich na debatę z mieszkańcami Końskich i myślę, że ta formuła jest ciekawa, że to mieszkańcy rzeczywiście będą zadawali pytania” – powiedział Andrzej Duda. „O Lesznie nic nie było mowy do tej pory. Pan Trzaskowski ucieka do Leszna, nawołuje, ale to proszę wybaczyć” – zaznaczył. Póki co sztab Dudy zapowiada jego udział w debacie organizowanej przez TVP w Końskich, w której nie chce wziąć udziału Trzaskowski.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net

Komentarz „Wolnych Mediów”

Przepychanki ws. debaty wyglądają jakby obu kandydatom nie zależało na bezpośrednim starciu, bo nie potrafią się dogadać ws. wspólnego spotkania na neutralnym gruncie. Duda prowadzi w sondażach i boi się, że przegra, jeśli źle wypadnie w debacie (po co ryzykować). Trzaskowski boi się tego samego, bo różnica poparcia jest niewielka a sondaże mogą być zmanipulowane na korzyść Dudy. Spotkanie oko w oko może być decydujące, dlatego obaj kandydaci próbują przekonać wyborców, że chcą debaty, a

kontrkandydat jej nie chce, choć obaj jej nie chcą.